

Marek MACIEJEWSKI*

Od krytyki demokracji parlamentarnej do pochwały dyktatury. Niemiecka myśl nacjonalistyczna 1918–1933

Problem państwa, jego ustroju i funkcji stanowi od czasów nowożytnych jedną z najważniejszych kwestii podejmowanych przez twórców niemieckich doktryn politycznych i prawnych. Już w okresie renesansu zajął się nią protestancki duchowny i ideolog Martin Luther, wskazując na potrzebę istnienia silnej władzy państwowej w celu poskromienia złej natury człowieka. Doktryna reformacji wypracowała następnie charakterystyczną dla sposobu ujmowania przez nią spraw państwowych koncepcję „wierności wobec zwierzchności” (*Obrigkeitsstreue*), która określała nadrzędny stosunek rządzących do rządzonych. Zagadnienie państwa było istotnym elementem poglądów niemieckich przedstawicieli szkoły prawa natury w XVII w. (S. Pufendorf, J.Ch. Wolff, Ch. Thomasius). Wymienionych ideologów interesowała geneza państwa i legitymacja do sprawowania władzy, którą upatrywali w umowie społecznej¹. Problem państwa przewijał się również w słabo zresztą rozwiniętej w porównaniu z Francją czy Anglią niemieckiej myśli oświeceniowej. Jeszcze większego znaczenia nabrał w XIX w. m.in. za sprawą ustrojowych reform pruskich Karla Augusta von Hardenberga i Karla von Steina. Wtedy pojawiła się

* Uniwersytet Opolski, e-mail: maciejew@prawo.uni.wroc.pl.

¹ W kwestii kształtowania się poglądów na państwo w Niemczech odsyłam m.in. do podręczników z dziejów myśli politycznej i prawnej: J. Baszkiewicz, F. Ryszka, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1973; H. Olszewski, M. Zmierczak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1994 lub inne wyd.; H. Fenske, D. Mertens, W. Reinhard, K. Rosen, *Geschichte der politischen Ideen. Von der Antike bis zur Gegenwart*, Frankfurt a. M. 1996; *Politische Theorien von der Antike bis zur Gegenwart*, hrsg. von H.-J. Lieber, Bonn 1993.

ważna w niemieckich doktrynach kwestia relacji między państwem i narodem. Ideowe dyskusje nad tym zagadnieniem – splatające się niekiedy z dywagacjami o zaletach i wadach demokracji – często sprowadzały się do wykazania prymatu jednego czynnika nad drugim, czyli państwa nad narodem bądź odwrotnie. Dylematy dotyczące stosunku państwo–naród starały się rozstrzygnąć w XIX w. różne doktryny niemieckie: romantyzm polityczny (J.I. Görres, Novalis, A. Müller i in.), szkoła historyczna w prawoznawstwie (G.F. Puchta, F.K. von Savigny, F. Eichhorn), idealisci (J.G. Fichte, G.W.F. Hegel, I. Kant), reformiści (F. Lassalle), pozytywści prawnicy (R. von Ihering, G. Jellinek, P. Laband i in.), nacjonałiści (m.in. H. von Treitschke), konserwatyści (zwłaszcza F. Meinecke).

Istotny wpływ na niemieckie koncepcje państwa i narodu w tamtym stuleciu wywarło polityczne i terytorialne rozbitcie Niemiec od zakończenia wojny trzydziestoletniej w 1648 r. do utworzenia zjednoczonej Rzeszy w 1871 r. Zrozumiało zatem, że niemal wszystkie wymienione doktryny niemieckie głosiły kult silnej i jednolitej organizacji państwowej, nie negując jednak znaczenia narodu, który nie mógłby się wprowadzić obcy bez państwa, lecz również ono nie miałoby racji bytu bez narodu. W filozofii Hegla z początku XIX w. relacja między tymi czynnikami przybrała kompromisową formułę jedności państwa i narodu. Nieoceniony wkład w rozwój teorii państwa oraz suwerenności jego władzy wnieśli niemieccy pozytywści prawnicy, przygotowując założenia zjednoczenia Niemiec i funkcjonowania instytucji ustroju Rzeszy po 1871 r. Przypomnijmy, że fundamentalnym elementem tej doktryny była idea państwa prawnego (*Rechtstaat*)². Nie wszyscy niemieccy ideologowie omawianego okresu uważali jednak za najważniejszą cechę władzy państwowej praworządność. Tworzący swe koncepcje na przełomie XIX i XX w. wspomniany historyk Meinecke zakładał celowość przekształcenia się „narodu kulturalnego” (*Kulturturnation*) w „naród państwowy” (*Staatsnation*). Nie byłby on wyłącznie „wspólnotą ducha”, lecz stanowiłby również strukturę polityczną³. Po zjednoczeniu Niemiec pojawiły się w kręgach nacjonalistyczno-rasistowskich także poglądy wyrażające krytyczny stosunek do państwa niemieckiego jako instytucji, która nie spełniła pokładanej w niej nadziei na rozwój narodu. Wyrosła pod koniec XIX w. na takim m.in. podłożu ideologia

² Na temat tego pojęcia urosła już obszerna literatura naukowa, której nie sposób przytoczyć w tym artykule. Wskażę zatem tylko na publikację: K. Jonca, *Ewolucja pojęcia „państwa prawnego” w niemieckiej doktrynie prawnej*, Wrocław 1976, s. 213 i n.

³ F. Meinecke, *Weltbürgertum und Nationalstaat. Studien zur Genesis des deutschen Nationalstaates*, München–Berlin 1908, s. 2–3. Por. też H. Olszewski, *Friedrich Meinecke. Z dziejów ideologii konserwatyzmu w Niemczech*, [w:] *Studia z dziejów myśli politycznej w Niemczech XIX i XX wieku*, red. H. Olszewski, Poznań 1982, s. 161 i n.

volkistowska nie negowała wprawdzie potrzeby istnienia silnej władzy państwowej (cesarstwa Hohenzollernów), ale do rangi czynnika pierwszorzędowego w ramach struktury państwowej podniosła właśnie niemiecką wspólnotę narodową (*deutsche Volksgemeinschaft*) opartą na biologicznych i kulturalnych kryteriach⁴. Volkiści dobitnie akcentowali w swej doktrynie, że państwo powinno służyć narodowi (*Volk*), stanowiąc przede wszystkim „środek do celu”, jakim jest urzeczywistnienie interesów tej rasowej i duchowej wspólnoty.

Dylematy nurtujące niemieckich twórców koncepcji państwa w XIX w. nie były obce również autorom doktryn politycznych i prawnych w Rzeszy po pierwszej wojnie światowej. Można nawet wyrazić opinię, że dyskusje wokół modelu państwa stały się wtedy w Niemczech jeszcze bardziej ożywione niż we wcześniejszym okresie. Wiązały się one bowiem z burzliwymi wydarzeniami w Rzeszy pod koniec wojny i po klęsce militarnej w 1918 r., tj. zwłaszcza z upadkiem cesarstwa i ustanowieniem rządów republikańskich. Dokonana rewolucyjnie zmiana ustroju politycznego Niemiec podważyła wiarę znacznej części społeczeństwa w stabilność i potęgę państwa. Po pierwszej wojnie światowej ścierały się w Rzeszy poglądy licznych przeciwników i niewielu zwolenników demokracji parlamentarnej. Należy jednak za H. Möllera powtórzyć, że mimo okoliczności niesprzyjających rozwojowi tego ustroju bilans dziejów politycznych Republiki Weimarskiej, czyli lat 1918–1933, nie wypadł wyłącznie negatywnie⁵. Prawne podstawy demokracji parlamentarnej zawarte w konstytucji Rzeszy z 1919 r. okazały się bowiem trwalszym elementem funkcjonowania państwa, niż mogło się to wydawać u zarania ustroju republikańskiego w Niemczech. Liczebność i polityczna siła przeciwników demokracji parlamentarnej stwarzały wszakże trudną do przezwyciężenia przeszkodę w rozwoju instytucji ustrojowych Rzeszy po pierwszej wojnie światowej. Adwersarze tzw. systemu weimarskiego na ogół wywodzili się z nacjonalistycznych środowisk mieszczańskich, które już przed 1918 r. wykazywały podatność na hasła volkistowskie. Warto wskazać na pewną prawidłowość cechującą koncepcje przeciwników demokracji parlamentarnej. Tylko nieliczni spośród nich opowiadali się

⁴ Szerzej na temat tej doktryny por. wciąż jedną z najlepszych, choć już dawno wydanych monografii G.L. Mossego, *Kryzys ideologii niemieckiej. Rodowód intelektualny Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1972. Odsyłam też do mojej książki *Ruch i ideologia narodowych socjalistów w Republice Weimarskiej. O źródłach i początkach nazizmu 1919–1924*, Warszawa–Wrocław 1985, s. 42 i n., 178 i n.

⁵ H. Möller, *Weimar. Niespełniona demokracja*, Warszawa 1997, s. 217 i n. Por. też M. Maciejewski, *Między II a III Rzeszą. Szkic z dziejów niemieckiej demokracji parlamentarnej 1918–1933*, „Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2012, nr 3, s. 97 i n.

mianowicie za przywróceniem władzy Hohenzollernów⁶. Większość przeciwników ustroju politycznego przyjętego w konstytucji Niemiec z 1919 r. głosiła potrzebę ustanowienia rządów autorytarnych, niekoniecznie sprawowanych przez monarchę, lecz na przykład przez prezydenta Rzeszy lub innego dyktatora czy wodza. Jak zauważył znawca dziejów Republiki Weimarskiej K.D. Bracher, „wołanie o wodza” (*Ruf nach einem Führer*) obdarzonego charyzmatem rozlegało się po 1918 r. w Niemczech z licznych kręgów pravicowonacjonalistycznych⁷.

Hasło silnej władzy o cechach dyktatorskich stało się jednym z głównych założeń niemieckiej doktryny tzw. rewolucji konserwatywnej (*konserwative Revolution*), która rozwijała się w Republice Weimarskiej. Zawierała ona wprawdzie w swej nazwie logiczną sprzeczność *contradictio in adiecto*, lecz precyzyjnie ujmowała kwestie ustrojowo-prawne. Można przyjąć, że rewolucyjny konserwatyzm był wiodącym i najbardziej reprezentatywnym intelektualnie nurtem niemieckiego nacjonalizmu po pierwszej wojnie światowej. Centralny punkt tej doktryny, a właściwie szeregu doktryn składających się na zjawisko o nazwie *konserwative Revolution*, stanowił bowiem – podobnie jak w volkizmie – naród niemiecki rozumiany jako wspólnota (*Volksgemeinschaft*) i mający do spełnienia misję dziejową w Europie, która wynikała nie tyle z jego wyższości rasowej, ile z dorobku cywilizacyjnego Niemców. Rozbudowaną ideologię rewolucyjnego konserwatyizmu tworzyło grono w wielu przypadkach wybitnych pisarzy politycznych, uczonych prawników, historyków, filozofów oraz literatów o antyliberalnym i nacjonalistycznym światopoglądzie⁸. Do najważniejszych spośród nich należeli: M.H. Boehm, E.J. Jung, E. Jünger, A. Moeller van den Bruck, E. Niekisch, C. Schmitt, O. Spengler i H. Zehrer. Reprezentowana przez tych intelektualistów doktryna i filozofia stanowiła antytezę progresywnych prądów ideowych od czasów

⁶ Jej zwolennikami były zwłaszcza Deutschnationale Volkspartei i Deutschvölkische Freipartei. Por. *Die bürgerlichen Parteien in Deutschland. Handbuch der Geschichte der bürgerlichen Parteien und anderer bürgerlichen Organisationen von Vormärz bis zum Jahre 1945*, hrsg. von D. Fricke, Bd. 1, Leipzig 1968, s. 744 i n.

⁷ K.D. Bracher, *Die Auflösung der Weimarer Republik. Eine Studie zum Problem des Machtverfalls in der Demokratie*, Düsseldorf 1957, s. 236 i in.

⁸ Literatura naukowa na temat tej doktryny jest już pokaźna. Prócz starszych opracowań, m.in. A. Mohlera, *Die konservative Revolution in Deutschland. Grundriss ihrer Weltanschauung*, Stuttgart 1950; 1972 i K. Sontheimera, *Antidemokratisches Denken in der Weimarer Republik. Die politischen Ideen des deutschen Nationalismus zwischen 1918 und 1933*, München 1962, należy wymienić jeszcze monografie: A. Breuer, *Anatomie der konservativen Revolution*, Darmstadt 1993; R.P. Sieferle, *Die Konservative Revolution. Fünf biographische Skizzen*, Frankfurt a.M. 1995; M. Maciejewski, *Niemieckie elity a hitleryzm. O stosunku rewolucyjnych konserwatystów do nazizmu w Rzeszy demokratycznej i hitlerowskiej*, Wrocław 1994, i opracowanie źródłowe pod red. W. Kunickiego, *Rewolucja konserwatywna w Niemczech 1918–1933*, Poznań 1999.

renesansu poprzez oświecenie po XX w. Twórcy omawianego kierunku ideowopolitycznego byli konserwatystami w tym, że opowiadali się za utrzymaniem tradycyjnych wartości (naród, państwo, honor, bohaterstwo itp.). Rewolucjonizm tych intelektualistów wyrażał się natomiast w dążeniu do gwałtownych przeobrażeń politycznych, społecznych i kulturalnych przy użyciu siły i przemocy fizycznej. Nie byli oni zatem ani klasycznymi konserwatystami (z tego względu określane bywają również mianem neokonserwatystów), ani też typowymi rewolucjonistami⁹. Choć nie stworzyli jednolitej i rozległej organizacji politycznej, pozostając według określenia F. Ryszki „oficerami bez armii”, wywarli jednak nie mały wpływ na życie polityczne w Niemczech po pierwszej wojnie światowej. Intelektualny potencjał rewolucyjnych konserwatystów czynił z nich niepośledni czynnik kształtowania się nie tylko antyliberalnych koncepcji ustrojowych, ale także urzeczywistniania tych poglądów u schyłku Republiki Weimarskiej i na początku istnienia Trzeciej Rzeszy. Z teoretycznego dorobku omawianej doktryny skwapliwie starali się korzystać wszelkiej maści nacjonalistyczni przeciwnicy demokracji parlamentarnej w Niemczech, w tym narodowi socjaliści, których pomysły polityczne nie wyróżniały się zresztą niczym oryginalnym. Ideologia „rewolucji konserwatywnej” wyrażała w latach 1918–1933 najważniejsze założenia autorytarnego modelu państwa w ówczesnej Rzeszy, skupiając jak w soczewce nadzieje związane z likwidacją powszechnie znienawidzonego tzw. systemu weimarskiego w polityce, gospodarce i kulturze. Ze względu na wiodącą rolę rewolucyjnego konserwatyzmu w tej dziedzinie jego doktryna stanowi główny przedmiot tego artykułu.

* * *

Koncepcje państwa przewijające się w omawianej doktrynie opierały się na negacji instytucji ustrojowo-prawnych Republiki Weimarskiej. Neokonserwatyści traktowali ustanowienie demokracji parlamentarnej w Rzeszy po pierwszej wojnie światowej jako przejaw „zawieszenia” dziejów Niemiec między raczej krytycznie ocenianym przez nich cesarstwem Hohenzollernów a przyszłością swego narodu po spodziewanym upadku rządów republikańskich. Wspomniany M. van den Bruck rozważał w związku z tym problem „międzyhistorii” (*Zwischengeschichte*) po 1918 r. Znanymi domorosłymi filozof Spengler dowodził jeszcze w 1933 r.: „Żyjemy dzisiaj między czasami”¹⁰. Wywodzący się z tego samego kręgu ideologicznego

⁹ Problem wyjaśnienia oksymoronu rewolucyjnego konserwatyzmu podjął R. Skarżyński w monografii *Konserwatyzm. Zarys dziejów filozofii politycznej*, Warszawa 1998, s. 230 i n.

¹⁰ O. Spengler, *Jahre der Entscheidung. Deutschland und die weltgeschichtliche Entwicklung*, Bd. 1, München 1933, s. 17. Por. też E. Niekisch, *Entscheidung*, Berlin 1930, s. 185.

F. Fried przekonywał, że „znajdujemy się w okresie przełomowym, podobnym do tego sprzed półtora wieku”, czyli z lat rewolucji francuskiej, którą potępiali rewolucyjni konserwatyści. Uważając Republikę Weimarską za swego rodzaju nowotwór polityczny okresu antyhistorii Rzeszy, neokonserwatyści dążyli do wymazania ze świadomości narodowej ustrojowych przeobrażeń w Niemczech po pierwszej wojnie światowej. Lapidarnie stosunek tej doktryny do demokracji parlamentarnej ujął wspomniany Zehrer, odrzucając *a priori* liberalny model sprawowania władzy: „System niech sobie nawet będzie dobry, ale my go i tak wcale nie chcemy. Żaden argument nie jest w stanie nas przekonać”¹¹. W kręgach przeciwników demokracji parlamentarnej w Niemczech po 1918 r. konstatacją „nienawidzę demokracji jak zarazy” zasłynął E. Jünger. Warto zaznaczyć, że w krytyce ówczesnych instytucji ustrojowych Rzeszy rewolucyjni konserwatyści nie zawsze byli konsekwentni. Na przykład zarzucali oni Reichstagowi nieprzestrzeganie woli narodu, a równocześnie negowali zasadę suwerenności ludu. Mimo negatywnego stosunku do demokracji parlamentarnej nie odmawiali współpracy z niektórymi rządami Republiki Weimarskiej reprezentującymi zwłaszcza siły prawicowonacjoanalistyczne, jak gabinety kanclerzy H. Brüninga, F. von Papena i K. von Schleichera¹².

Rewolucyjni konserwatyści aktywnie uczestniczyli we wspomnianym sporze w Rzeszy o formę ustrojową państwa niemieckiego. Choć wśród nich nie przeważali zdeklarowani zwolennicy monarchii, ustrój ten uważali jednak za bardziej stabilny od republikańskiego i bardziej zgodny z niemieckim charakterem narodowym. Niektórzy neokonserwatyści poszukiwali zatem kompromisowego rozwiązania kwestii modelu państwa poprzez urzeczywistnienie idei „republikańskiego monarchizmu” opartej na silnych rządach „zastępczego cesarza” (*Ersatzkaiser*) niewywodzącego się z dynastii Hohenzollernów¹³. Opowiadający się za republikańską formą państwa rewolucyjni konserwatyści (m.in. E. Jünger, A. Moeller van den Bruck, E. Niekisch) równocześnie podkreślali, że ustrój Niemiec po pierwszej wojnie światowej nie jest taką republiką, jakiej skłonni byliby udzielić swego wsparcia. Krytyka Republiki Weimarskiej przez neokonserwatywną doktrynę wynikała przede wszystkim ze słabości i nieudolności demokracji parlamentarnej w ówczesnej Rzeszy.

¹¹ H. Zehrer, *Rechts oder Links*, „Die Tat” 1931, H. 7, s. 524.

¹² Por. Maciejewski, *Niemieckie elity a hitleryzm...*, s. 135 i n.; J. Petzold, *Konservative Theoretiker des deutschen Faschismus. Jungkonservative Ideologen in der Weimarer Republik als geistige Wegbereiter der faschistischen Diktatur*, Berlin 1978, s. 104–105.

¹³ J.H. Knoll, *Der autoritäre Staat. Konservative Ideologie und Staatstheorie am Ende der Weimarer Republik*, [w:] *Konservatismus*, hrsg. von H.-G. Schumann, Köln 1974, s. 235.

Przyczyn braku stabilności tego ustroju rewolucyjni konserwatyści dopatrywali się w konstytucyjnych zasadach liberalizmu politycznego, które uważali za XIX-wieczny przeżytek niestwarzający przesłanek do przewyciężenia kryzysu w Niemczech po 1918 r. Związany z neokonserwatyżmem profesor prawa C. Schmitt dowodził w połowie lat 20., że idee swobodnego ścierania się poglądów politycznych kontroli opinii publicznej nad rządem jako istota liberalnej demokracji były wprawdzie uzasadnione w okresie walki bogatego mieszczaństwa z monarchią absolutną, lecz straciły rację bytu w warunkach totalnej organizacji społeczeństwa od schyłku ubiegłego stulecia¹⁴. Wraz z tymi przeobrażeniami przeżyła się zasada równowagi tkwiąca u podstaw monteskiuszowskiej teorii podziału władzy. Podobnych argumentów przeciwko liberalnej demokracji użył publicysta H. Grüneberg w artykule *Zur Theorie des Antiparlamentarismus* (1930), który stał się rodzajem politycznego manifestu rewolucyjnych konserwatystów w sprawach ustrojowych.

Za motto krytyki liberalizmu służyło teoretykom omawianej doktryny twierdzenie Moellera van den Brucka, że „liberalizm zaprzepaszcza narody”. Według tego pisarza politycznego liberalizm miał nawet stanowić „samounicestwienie ludzkości”, gdyż „pogrzebał kultury”, „zniweczył religie” i „zniszczył poczucie patriotyzmu”¹⁵. Analogiczny pogląd głosił M. Spahn, według którego „narody umierają na liberalizm”. Spengler definiował w 1933 r. liberalizm polityczny jako ustrój zabójczy dla społeczeństwa. Schmitt krytykował przyjęte w ideologii liberalnej założenie, że człowiek z natury jest skłonny bardziej do dobrego niż do złego. Szczegółne przywiązanie liberałów do zasady wolności miało z tej doktryny czynić zbiór koncepcji „zdemilitaryzowanych i odpolitycznionych”, podlegających przede wszystkim regułom ekonomicznym, którym podporządkowują one funkcje państwa i normy etyczne¹⁶. Zdominowane przez ekonomikę państwo zostało – w opinii Schmitta – sprowadzone w liberalizmie do roli neutralnego obserwatora stosunków społecznych. Uczony ten posługiwał się w odniesieniu do takiego modelu władzy politycznej pojęciem „państwo agnostyczne”, rozciągając jego desygnaty m.in. na Republikę Weimarską. Ten ustrojowy rezultat klęski Rzeszy w pierwszej wojnie światowej nie mniej krytycznie od Schmitta oceniali również inni neokonserwatyści. Republikę Weimarską uważali oni za „pozorne pań-

¹⁴ C. Schmitt, *Romantik*, „Hochland”, 1924/1925, H. 22, 171 i n.

¹⁵ A. Moeller van den Bruck, *Das dritte Reich*, Hamburg 1931, s. 79.

¹⁶ W opinii Schmitta liberalizm nie był ideologią, lecz zespołem doraźnych poglądów kształtujących się w zależności od aktualnej sytuacji. Por. C. Schmitt, *Die geistesgeschichtliche Lage des heutigen Parlamentarismus*, München–Leipzig 1923, *passim*; *idem*, *Hugo Preuss. Sein Staatsbegriff und seine Stellung in der deutschen Staatslehre*, Tübingen 1930, s. 19 i in.

stwo” (F.G. Jünger), „formalne państwo” (W. Stapel), a nawet za „karykaturę państwa” (W. Gurian). W przeświadczeniu A. Winniga niemieckiej demokracji parlamentarnej brakowało najważniejszego spośród trzech konstytucyjnych elementów państwa, a mianowicie kierownictwa (*Führung*), zapewniającego panowanie nad ludnością i terytorium¹⁷.

W krytyce Republiki Weimarskiej rewolucyjni konserwatyści często posługiwali się tezą o niesuwerenności ówczesnej Rzeszy w stosunkach międzynarodowych i wewnętrznych. Spengler porównywał państwo niemieckie po 1918 r. do „firmy” opanowanej przez partie polityczne i przekształconej w „kolonię” spłacającą odszkodowania byłym państwom Ententy. W przekonaniu E.J. Junga wyrażonym jeszcze w 1932 r. powojenna Rzesza stanowiła „państwo handlarzy” niemieckich interesów narodowych¹⁸. Za „wyrobnicę” traktatu wersalskiego z 1919 r., godzącego w opinii niemieckich sił nacjonalistycznych w żywotne interesy Rzeszy, uchodziła Republika Weimarska w poglądach Moellera van den Brucka. Chętnie określał on ówczesny ustrój polityczny Rzeszy także mianem „Lewiatana w swej połyskującej okropności”, co akurat wcale nie musiało jednak świadczyć o słabości państwa niemieckiego, lecz raczej powinno wskazywać na jego siłę, zgodnie zresztą z założeniami doktryny T. Hobbesa, od którego zapewne pochodziło użyte przez Moellera van den Brucka pojęcie. Według tego neokonserwatysty „wszelkie nieszczęścia” polityki niemieckiej po pierwszej wojnie światowej brały się z istnienia w Rzeszy systemu wielopartyjnego. W swym głównym dziele *Das dritte Reich* (1923) wskazywał on na znamienne dla stosunków politycznych w Republice Weimarskiej „rozmijanie się życia parlamentu z życiem narodu”, powodujące oparcie rządów na „powszechnym oszustwie”. Jünger porównywał funkcjonowanie Reichstagu do roli „nadwornego błazna, który „nagrywa się z narodu, choć udaje jego przedstawiciela”¹⁹. Kierowanie się partykularnymi interesami politycznymi, a nie wolą narodu zarzucał najwyższemu organowi władzy ustawodawczej w Rzeszy również Spengler. Opowiadał się w związku z tym za przekształceniem Reichstagu w „zgromadzenie ekspertów” bez prawa decydowania o sprawach państwowych. Jung w głośniejszych w nacjonalistycznych kręgach niemieckiej in-

¹⁷ A. Winnig, *Das Reich als Republik 1918–1928*, Stuttgart 1928, s. 10. Podobnie sądził E. Niekisch, por. U. Saueremann, *Ernst Niekisch zwischen allen Fronten*, München–Berlin 1980, s. 114.

¹⁸ E.J. Jung, *Revolutionäre Staatsführung*, „Deutsche Rundschau” 1932, Oktober, s. 183.

¹⁹ E. Jünger, *Die totale Mobilmachung*, Berlin 1931, s. 36. Por. *idem*, *Der Arbeiter. Herrschaft und Gestalt*, Hamburg 1932, s. 163 i in. Poglądy tego rewolucyjnego konserwatysty zostały już dobrze omówione w polskiej literaturze naukowej, zwłaszcza przez W. Kunickiego, który wraz z K. Polechońskim wydał niedawno opracowanie *Ernst Jünger w publicystyce i literaturze polskiej lat 1930–1998. Studium recepcyjne – bibliografia*, t. 1 i 2, Wrocław 1999.

teligencji książce *Die Herrschaft der Minderwertigen* (1927) postulował wyposażenie Reichstagu jedynie w kompetencje drugiej izby (*zweite Kammer*)²⁰. Wielu rewolucyjnych konserwatystów wskazywało w swej krytyce parlamentaryzmu na obcy „niemieckiemu poczuciu państwowemu” charakter tego systemu władzy.

Do kanonów neokonserwatywnej doktryny w Republice Weimarskiej należało oskarżanie sprawujących rządy demokratyczno-parlamentarne o spowodowanie atomizacji społeczeństwa niemieckiego. Omawiana ideologia głosiła bowiem – ze względu na swój nacjonalizm – hasła solidaryzmu społecznego. Doprowadzenie do rozpadu więzi społecznych zarzucał w 1923 r. ówczesnych najwyższym władzom Rzeszy K. Muth w katolickim czasopiśmie „Hochland”. W demokracji parlamentarnej upatrywał przyczynę atomizacji społeczeństwa również Schmitt. Rezultatem tego systemu rządów była – według prawnika Ernsta Forsthoffa – „walka organizowanych interesów” pogrążająca Niemcy w politycznym chaosie i prowadząca do *bellum omnium in omnes*²¹. W opinii F.G. Jüngera parlamentaryzm „decentralizuje jednolitą wolę narodu” poprzez przyjęcie zgubnej w skutkach zasady reprezentacji. Z kolei W. Stapel wskazywał na „abstrakcyjny racjonalizm” ustroju demokracji parlamentarnej²². Neokonserwatyści zarzucali rządowi parlamentarnym również polityczną anonimowość. „Czy ktokolwiek dzisiaj wie, kto sprawuje władzę – zapytywał w 1926 r. K.A. Rohan. – Nikt nie może tego powiedzieć. Nasz system wyborczy, nasz system rządzenia są odpowiedzialne za tę niejasność”²³. Z tego względu dla Junga demokracja parlamentarna stanowiła przejaw „panowania osób mniej wartościowych”, opartego na zasadzie „absolutyzmu większości”, który ogranicza „duchową wolność” poszczególnych obywateli. Utrzymywał on, że funkcjonowanie tego ustroju, nie tylko zresztą w Niemczech, świadczyło o „zafałszowaniu filozofii państwa Rousseau”, gdyż koncepcja woli powszechnej tego oświeceniowego ideologa wcale nie zakładała „dominacji wąskiej grupy nad pozostałymi członkami suwerennego ludu”²⁴. W krytyce parlamentaryzmu Jung odwoły-

²⁰ E.J. Jung, *Die Herrschaft der Minderwertigen. Ihr Zerfall und ihre Ablösung durch eine Neues Reich*, Berlin 1930, s. 287 i n. Podobną koncepcję głosił W. Schotte w rozprawie *Der neue Staat*, Berlin 1932. Por. też U. Hörster-Philipps, *Konservative Politik in der Endphase der Weimarer Republik. Die Regierung Franz von Papen*, Köln 1982, s. 121.

²¹ E. Forsthoff, *Der totale Staat*, Hamburg 1933, s. 44.

²² Por. H. Kessler, *Wilhelm Stapel als politischer Publizist. Ein Beitrag zur Geschichte des konservativen Nationalismus zwischen den beiden Weltkriegen*, Nürnberg 1967, s. 40.

²³ Cyt. za K. Sontheimer, *op. cit.*, s. 189.

²⁴ E.J. Jung, *Der Volksrechtsgedanke und die Rechtsvorstellungen von Versailles*, „Deutsche Rundschau” 1929, Oktober, s. 4 i n. Według F. Murlata rządy parlamentarne tak uciskały społeczeństwo jak władza niedemokratyczna mniejszości narodowe. Por. artykuł *Die Ringbewegung*, „Hochland” 1932, H. 10, s. 293.

wał się do koncepcji włoskiego socjologa, autora teorii krążenia elit V. Pareto, który uważał rządy większości za przejaw „plutokratycznej demagogii”. Jungowi i innym rewolucyjnym konserwatystom zapewne nie były także obce spostrzeżenia francuskiego pisarza politycznego z XIX w., Alexis de Tocqueville’a na temat zagrożeń wynikających dla społeczeństwa z funkcjonowania demokratycznego systemu władzy. Neokonserwatyści traktowali rządy parlamentarne jako ustrój, w którym o sprawach państwowych decyduje „arytmetyka głosów wyborczych” (E.J. Jung), a nie odpowiedzialność za losy narodu. Pogląd ten rozciągali również na konstytucję Rzeszy z 1919 r. Schmitt tej ustawie zasadniczej przeciwstawił „konstytucję w pozytywnym znaczeniu”, rozumiejąc przez nią „świadomy akt” kształtowania politycznej jedności narodu, który nadawałby jej „szczególną formę egzystencji”, a nie tylko normatywny charakter²⁵.

Krytycyzm neokonserwatystów wobec instytucji ustrojowych Republiki Weimarskiej nie oznaczał całkowitej negacji przez nich demokracji. Jak zauważył H. Olszewski, demokracja nie była dla rewolucyjnych konserwatystów „z istoty złą formą rządów”, lecz tylko „fatalnie wykonywaną” w ówczesnej Rzeszy²⁶. Demokracja może bowiem służyć społeczeństwu – twierdził w 1923 r. Moeller van den Bruck – jeśli polega na „braniu udziału narodu w swym przeznaczeniu”. W przeciwieństwie do liberalizmu politycznego nie jest ona przejawem „absolutnej wolności od wszystkiego”, lecz opiera się na „pozytywnej wolności” do działań na rzecz narodu. Neokonserwatyści wyznawali zatem zasadę prymatu zbiorowości nad jednostką, inaczej niż ideologowie liberalizmu. Podobnie jak liberałowie nie odrzucali jednak demokracji bezpośredniej, która na przykład w opinii Junga uchodziła za „rzetelną demokrację”, choć trudną do urzeczywistnienia w państwach o rozległym terytorium i licznej ludności²⁷. Wzorując się na poglądach J.J. Rousseau, ten rewolucyjny konserwatysta uważał, że demokracja taka nie zniekształca „woli powszechnej”. Wspomniany Grüneberg określił demokrację bezpośrednią jako rodzaj „demokracji narodowej” (*Nationaldemokratie*), która wprawdzie nie niweluje różnic społecznych, lecz w przeciwieństwie do systemu parlamentarnego stwarza możliwość wpływu szerokich warstw narodu na sprawy państwowe²⁸. O takiej formie uczestnictwa społeczeństwa w spra-

²⁵ C. Schmitt, *Verfassungslehre*, München–Leipzig 1928, s. 44 i n. Konstytucję z 1919 r. uważano także za nieniemiecką, bo wzorowaną na „zasadach 1789 roku”. Por. E.J. Jung, *Aufstand der Rechten*, „Deutsche Rundschau” 1931, Bd. 229, s. 82.

²⁶ H. Olszewski, *Nauka historii w upadku. Studium o historiografii i ideologii historycznej w imperialistycznych Niemczech*, Warszawa–Poznań 1982, s. 153. Por. też J.F. Neurohr, *Der Mythos vom Dritten Reich. Zur Geschichte des Nationalsozialismus*, Stuttgart 1957, s. 66.

²⁷ E.J. Jung, *Die Herrschaft der Minderwertigen...*, s. 102.

²⁸ H. Grüneberg, *Warum Diktatur?*, „Die Tat” 1930, H. 5, s. 332. Por. *idem*, *Zur Theorie des Antiparlamentarismus*, „Die Tat” 1930, H. 2, s. 120.

wowaniu władzy F.G. Jünger wyraził się w 1927 r. w ten sposób, że nie śmie jej się przeciwstawić żadna konstytucja, nie śmie stanąć jej na drodze żaden parlament ani żadna partia i żaden związek partii nie śmia stawiać jej przeszkód. W doktrynie rewolucyjnego konserwatyizmu występowały jeszcze inne określenia demokracji bez systemu przedstawicielskiego, wskazujące na sięganie przez neokonserwatystów niemieckich do tradycji bonapartyzmu, który lansował koncepcję tzw. dyktatury plebiscytarnej. I tak E. Jünger posługiwał się pojęciem „demokracja organiczna”, W. Stapel pisał o „demokracji funkcjonalnej”, a E.G. Gründel propagował „demokrację arystokratyczną”. Każda z tych koncepcji miała na celu wykazać sprzeczność między wolą narodu rozumianego jako solidarna wspólnota interesów niekoniecznie o podłożu rasowym a zasadą jej politycznej reprezentacji.

Rewolucyjni konserwatyści zmierzali nie tylko do oddzielenia demokracji od parlamentaryzmu, lecz również do uzasadnienia możliwości współistnienia demokracji narodowej z dyktaturą. Należy bowiem podkreślić, że omawiana doktryna bez wyjątku dostrzegała w rządach autorytarnych najskuteczniejszą formę sprawowania władzy zwłaszcza w kryzysowej sytuacji politycznej i gospodarczej. Z poglądów neokonserwatystów niedwuznacznie wynika przy tym, że demokracja stanowiłaby tylko ozdobną fasadę dyktatury sprawowanej przez jedną osobę lub wąską grupę polityczną. W celu określenia piastunów tej faktycznie nieograniczonej i niekontrolowanej władzy posługiwano się również pojęciem wodza (*Führer*). Nie wszyscy rewolucyjni konserwatyści utożsamiali jednak pojęcie dyktatora z wodzem. Pierwszy z nich oznaczał silne rządy niejako o charakterze technicznym, przygotowujące zasadnicze zmiany polityczne w przyszłości, podczas gdy drugi uchodził z reguły za idealne i personalne ucieleśnienie ustrojowych założeń nieistniejącego jeszcze i wyczekiwanego doskonałego państwa niemieckiego, wynikających z przesłanek nacjonalistycznych i antyliberalnych. Z tego względu był przez Junga, Moellera van den Brucka czy Schmitta traktowany bardziej jako symbol politycznego kierownictwa narodu niż jako rzeczywisty piastun najwyższej władzy. Personifikację przywódcy stanowił natomiast konkretny dyktator, który mógł urzeczywistniać swe rządy w różnych formach ustrojowych. Do wodza odnosiły się w omawianej doktrynie takie patetyczne określenia jak prorok, mesjasz czy odnowiciel. Dodajmy, że z mistycznych przesłanek wyrastał wizerunek wodza narodu w koncepcjach rewolucyjnokonserwatywnego poety S. Georgego²⁹. Dyktatura przywódcy

²⁹ Szerzej o tym piszę w artykule „George-Kreis” a nazizm, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1987, t. 11, s. 3 i n. Odsyłam też do pracy S. Georgego *Das Neue Reich*, Berlin 1928. Według W. Stapela, *Der christliche Staatsmann. Eine Theologie des Nationalismus*, Hamburg 1932, s. 185, wódz powinien być zarazem „panującym, wojownikiem i kapłanem”.

nie była uważana przez neokonserwatystów za cel sam w sobie, choć uchodziła w tej ideologii za „jaskrawy symptom naszych czasów” (K.A. Rohan). Stanowiła natomiast środek służący osiągnięciu wartości propagowanych przez jej twórców (wspólnota narodowa, silne państwo, polityczna i kulturalna misja Niemiec w świecie itp.). Konceptje wodza lub dyktatora niektórzy rewolucyjni konserwatyści opierali – nierzadko posługując się zamiennie obydwoma określeniami autorytarnego sposobu rządzenia – na makiawelowskiej idei księcia. Postulowali zatem, by odznaczał się on odwagą, wiedzą, umiejętnością narzucania własnej woli itp. Ze względu na swoje posłannictwo nie powinien być – dowodził H. Ullmann – wyłącznie „fachowcem” czy tylko „agitatorem”³⁰. Niemal wszyscy twórcy omawianej doktryny za szczególnie wyróżnik sposobu sprawowania władzy przez dyktatora uznawali zasadę arystokratyzmu, która w neokonserwatyzmie niemieckim łączyła się z teorią elity. Wzorując się na poglądach wspomnianego Pareto i koncepcji T. Carlyle’a dotyczącej roli „bohaterów” w dziejach ludzkości, rewolucyjni konserwatyści tylko z takim sposobem rządzenia wiązali nadzieję na urzeczywistnienie przez przywódcę woli wspólnoty narodowej³¹. Choć w dążeniach i pragnieniach narodu upatrywali ważną przesłankę władzy wodza-dyktatora, na ogół jednak legitymację do jej sprawowania uważali za samoistną, tj. wynikającą z istoty rządów autorytarnych.

* * *

Przewijające się w omawianej doktrynie koncepcje ustrojowopolityczne znalazły najpełniejszy w okresie Republiki Weimarskiej wyraz w poglądach C. Schmitta. Ten prawnik i filozof polityki był bowiem jeśli nie najwybitniejszym, to zapewne jednym z najbardziej znamienitych prawniczych teoretyków państwa w Niemczech po pierwszej wojnie światowej. Celowe będzie zatem omówienie najważniejszych założeń jego doktryny, mimo że na temat koncepcji Schmitta powstało już w Polsce co najmniej kilka wartościowych opracowań naukowych³². Nauka o państwie i pra-

³⁰ H. Ullmann, *Das werdende Volk. Gegen Liberalismus und Reaktion*, Hamburg 1929, s. 129.

³¹ Por. E.J. Jung, *Die Herrschaft der Minderwertigen...*, s. 340; O. Spengler, *Preussentum und Sozialismus*, München 1921, s. 98–99; *idem*, *Der Untergang des Abendlandes. Umriss einer Morphologie der Weltgeschichte*, Bd. 1, München 1923, s. 145 i in.

³² Badania naukowe nad teorią Schmitta prowadzili zwłaszcza: F. Ryszka, m.in. w monografii *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Wrocław 1974 i in. wyd.; R. Skarżyński, *Od chaosu do ładu. Carl Schmitt i problem tego, co polityczne*, Warszawa 1992; K. Jonca, m.in. w artykule *Koncepcje narodowosocjalistycznego prawa w Trzeciej Rzeszy*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1977, t. 3. Ostatnio jego poglądami zajęli się A. Wielomski (m.in. na łamach „Studiów nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” – obecnie „Studiów nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem”) i T. Guz w monografii

wie tego rewolucyjnego konserwatysty wymierzona była w podstawowe założenia XIX-wiecznej doktryny pozytywizmu prawniczego z jego ideą *Rechtstaat* na czele. Na krytyce tej teorii Schmitt oparł swoją koncepcję demokracji. Jej istotę upatrywał w „identyczności” rządzących i rządzonych, czyli w tożsamości podmiotu i przedmiotu autorytetu władzy państwowej. Nie uznawał natomiast za wyróżnik demokracji zasad wolności i formalnej równości. Na czym polega pierwsza z nich, o tym może rozstrzygać jedynie ten, „kto powinien być wolny”³³. Z kolei w równości dostrzegał przejaw liberalizmu, który tylko wtedy ma polityczne znaczenie, gdy istnieje ustrojowa przeciwstawność tej zasady. Do cech demokracji Schmitt zaliczył również –podobnie jak wcześniej Rousseau – jej oparcie na dwóch założeniach: akceptacji jednorodności (*Homogenität*) i negacji różnorodności (*Pluralität*)³⁴. Z tego względu wyrazicielem woli narodu wcale nie musi być parlament, który może nawet zniekształcać „czystą” demokrację. Niebezpieczeństwa politycznej „różnorodności” pozwala natomiast uniknąć dyktatura, o ile nie jest ona despotą, czyli respektuje wolę narodu (*Volkswille*) i utożsamia się z nim. W 1932 r. Schmitt podważył nawet średniowieczną jeszcze teorię dwóch typów tyranii (legalnej i nielegalnej), uważając za takiego władcę tylko tego, kto rządzi bez poparcia większości społeczeństwa³⁵. Mimo że władza dyktatora nie zawsze opiera się na aklamacji narodu, może jednak stanowić „bezpośredni przejaw demokratycznej treści i mocy” poprzez odwołanie się w referendum czy plebiscycie do opinii publicznej. Przesłanki pogodzenia tych dwóch wykluczających się w politycznym liberalizmie form rządzenia wynikały w koncepcjach Schmitta z przyjętego przez niego założenia, że wola zbiorowości nie jest tym samym czym sposób jej wyrażania.

Jak niektórzy inni rewolucyjni konserwatyści, tak i Schmitt zmierzał do wykazania przewagi dyktatury nad demokracją parlamentarną. Za uznaniem wyższości tej pierwszej formy rządzenia miało przemawiać jej mniejsze niż w drugiej „prawne związanie” decyzji politycznych, zwłaszcza w sytuacji nagłego zagrożenia bytu państwa, co nabierało szczególnej wymowy ustrojowej pod koniec Republiki Weimarskiej. Schmitt odróżniał wprawdzie dyktaturę od suwerenności, sformułował wszakże już

Filozofia prawa III Rzeszy Niemieckiej, Lublin 2013. Warto również wskazać na podejmowane w ostatnich latach w naszym kraju przekłady na język polski niektórych rozpraw Schmitta, m.in. jego *Teologii politycznej*.

³³ C. Schmitt, *Freiheitsrechte und institutionelle Garantien der Reichsverfassung*, Berlin 1932, s. 27 i n.

³⁴ C. Schmitt, *Politische Theologie. Vier Kapitel zur Lehre von der Souveränität*, München–Leipzig 1932, s. 18.

³⁵ Por. rozprawę C. Schmitt, *Legalität und Legitimität*, München–Leipzig 1932.

w 1922 r. taką definicję suwerenności, która wskazywała na możliwość utożsamienia obu tych pojęć. W opinii tego uczonego suwerenem jest bowiem ten, kto „rozstrzyga o stanie wyjątkowym”³⁶. O ile stan normalny cechuje porządek prawny, o tyle stan wyjątkowy odznacza się „porządkiem konkretnym”. Ze względu na funkcję decydowania o tym drugim suweren „stoi poza normalnie obowiązującym porządkiem prawnym, a mimo to wchodzi w jego obręb, gdyż do jego właściwości należy orzekanie, czy konstytucja może być w całości zawieszona”. Godzi się zaznaczyć, że Schmitt nie rozumiał pod pojęciem konstytucji (*Verfassung*) zbioru wszystkich przepisów normatywnych zawartych w ustawie zasadniczej, lecz naczelną zasadę ustrojową państwa³⁷. Powiązanie suwerenności z możliwością rozstrzygnięcia o stanie wyjątkowym doprowadziło tego uczonego do sformułowania teorii decyzyzjonizmu, która sięgała do doktryny władzy państwowej wspomnianego Hobbesa. W ujęciu Schmitta decyzyzjonizm polegał na zastąpieniu znamiennej dla pozytywistycznej filozofii państwa jego prawnego związania teleologiczną motywacją działań władzy zależną od aktualnej sytuacji politycznej i społecznej. Wydawane przez suwerena decyzje (*Entscheidung*) Schmitt uważał za stojące ponad obowiązującymi normami prawnymi. Opracowana przez tego rewolucyjnego konserwatystę teoria decyzyzjonizmu łączyła się z jeszcze jednym ważnym elementem jego doktryny, jakim była filozofia polityki³⁸. Pod pojęciem polityki rozumiał on cechę zorganizowanych zbiorowości ludzkich opartą na przeciwieństwie między wrogiem (*Feind*) i przyjacielem (*Freund*). Te dwa ekstremalne przejawy postaw społecznych uważał nie tyle za definicję polityki, ile za określenie jej kryterium³⁹. Czynnikiem determinującym politykę jest przede wszystkim wrogość rozumiana jako obcość wykluczająca kompromis czy układ z przeciwnikiem, choćby nawet ze względów etycznych lub ekonomicznych można było dojść z nim do porozumienia. W zależności od nieustannie zmieniającej się sytuacji politycznej wrogość może jednak przerodzić się w przyjaźń (sojusz), podobnie jak przyjaźń może przekształcić się w swe przeciwieństwo. Atrybutem wrogości była w ujęciu Schmitta walka ozna-

³⁶ C. Schmitt, *Politische Theologie...*, s. 11. Schmitt odróżniał zresztą dyktaturę suwerenną od komisarycznej. Por. jego rozprawę *Die Diktatur. Von den Anfängen des modernen Souveränitätsgedankens bis zum proletarischen Klassenkampf*, München 1921, s. 146 i n.

³⁷ C. Schmitt, *Der Hüter der Verfassung*, Tübingen 1931, s. 132 i n.

³⁸ Nie zamierzam się tutaj wdawać w szczegółowe rozważania dotyczące przyjętego przez Schmitta rozróżnienia między politycznością a tym, co polityczne, o czym już pisał m.in. Skarżyński w monografii *Od chaosu doładu...*

³⁹ C. Schmitt, *Der Begriff des Politischen. Mit einer Rede über das Zeitalter der Neutralisierung und Entpolitisierung*, München–Leipzig 1932, s. 14.

czająca wojnę, którą uznawał za „odwieczną formę ludzkiego bytu” oraz „punkt kulminacyjny wielkiej polityki”⁴⁰.

Filozofia polityki Schmitta nabrała szczególnej wymowy politycznej u schyłku Republiki Weimarskiej, kiedy zaostrzył się kryzys demokracji parlamentarnej w Niemczech. Niepomierne wzrosła wtedy ustrojowa pozycja prezydenta Rzeszy Paula von Hindenburga, który nadużywał nawet swych prerogatyw zawartych w art. 48 konstytucji z 1919 r. Już w połowie lat 20. Schmitt wystąpił w organie *Vereinigung Deutscher Staatsrechtslehrer* z koncepcją komisarycznej dyktatury prezydenta Rzeszy jako „stróża konstytucji” (*Hüter der Verfassung*) w warunkach kryzysu państwa prawnego po pierwszej wojnie światowej. Funkcja ochrony ustawy zasadniczej miała polegać na podejmowaniu „w wypadkach ostatecznych i nieprzewidzianych” działań sprzecznych nawet z przepisami konstytucji, aby „uratować państwo i uczynić to, czego wymaga położenie”⁴¹. Choć celem dyktatury prezydenta Rzeszy była „obrona istniejącej konstytucji”, to właśnie z tego względu powinien on – według Schmitta – dysponować takimi prerogatywami, które w formie decyzji politycznych wyrażonych w jego rozporządzeniach (tzw. *Notverordnungen*) zawieszalyby bądź zmieniałyby poszczególne przepisy ustawy zasadniczej. Z komistarycznego stróża konstytucji prezydent stawał się zatem w doktrynie Schmitta suwerennym stróżem państwa ponieważ wbrew ustawie zasadniczej, która wcale nie przyznawała mu tak rozległych kompetencji. Można się przychylić do opinii E. Jędrzejewskiego, że prezydent Rzeszy przerodził się w tej koncepcji w sprawującego autorytarne rządy zwierzchnika narodu⁴². Nie tylko w nauce o państwie Schmitta, lecz również w poglądach innych rewolucyjnych konserwatystów u schyłku Republiki Weimarskiej prezydent Rzeszy urastał do roli faktycznego suwerena. Hasło „więcej władzy dla prezydenta Rzeszy” stało się wtedy politycznym zawołaniem prawicowonacjonalistycznego *Volkskonservative Vereinigung*. Za „narodowego bohatera” wymagającego posłuchu od obywateli uchodził Hindenburg w publikacji W. Schottego *Der neue Staat* z 1932 r. W przekonaniu innego neokonserwatysty Hansa

⁴⁰ Por. szerzej o tym F. Ryszka, *Polityka i wojna. Świadomość potoczna a teorie XX wieku*, Warszawa 1975, s. 148 i n. Również inni rewolucyjni konserwatyści głosili apoteozę wojny. Por. m.in. O. Spengler, *Der Untergang des Abendlandes...*, Bd. 2, s. 550; E. Jünger, *Der Kampf als innere Erlebnis*, Berlin 1922, s. 36 i in.; F.G. Jünger, *Krieg und Krieger*, [w:] *Krieg und Krieger*, Hrsg. F.G. Jünger, Berlin 1930, s. 60; F.W. Heinz, *Die Nation greift an. Geschichte und Kritik des soldatischen Nationalismus*, Berlin 1933, s. 17.

⁴¹ C. Schmitt, *Die Diktatur des Reichspräsidenten*, „Veröffentlichungen der Vereinigung Deutscher Staatsrechtslehrer” 1924, Nr. 1, s. 83.

⁴² E. Jędrzejewski, *U źródeł decyzyzjonizmu Carla Schmitta*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1982, t. 8, s. 138 i n. Por. *idem*, *Hitlerowska koncepcja administracji państwowej 1933–1945. Studium polityczno-prawne*, Wrocław 1974, s. 20 i n.

Zehrerera prezydent Rzeszy uosabiał jeden z trzech podstawowych elementów władzy państwowej: *auctoritas*⁴³. Gdy pod koniec stycznia 1933 r. władzę w Niemczech objęli naziści, wielu rewolucyjnych konserwatystów – nie wyłączając Schmitta – zaczęło upatrywać autorytarnego przywódcę państwa nie w starym i schorowanym Hindenburgu, lecz w Adolfie Hitlerze.

Jeszcze przed ustanowieniem rządów narodowosocjalistycznych w neo-konserwatywnej doktrynie przeplatały się idee władzy autorytarnej z koncepcjami państwa totalnego. Należy zauważyć, że większość rewolucyjnych konserwatystów opowiadała się za modelem rządów autorytarnych, gdyż wydawał się bliższy konserwatywnemu światopoglądowi, który zawsze odrzucał omnipotencję państwa, wskazując na potrzebę zachowania pewnej autonomii społeczeństwa wobec władzy. Omawiana doktryna bynajmniej nie traktowała jednak obu rodzajów rządów jako zupełnie przeciwstawnych sobie. Według Schmitta państwo powinno być zarazem autorytarne i totalne. To drugie określenie odnosił on przede wszystkim do sposobu organizacji społeczeństwa przez władzę państwową, która ze względu na jego nieustanne zagrożenie od zewnątrz i wewnątrz powinna decydować o wszystkich przejawach życia obywateli. Schmitt i inni rewolucyjni konserwatyści na ogół nie posługiwali się w odniesieniu do państwa pojęciem „totalitarne”, lecz terminem „totalne”⁴⁴. W koncepcji tego uczonego państwo totalne uchodziło za trzecią historycznie formę państwa, następującą po państwie absolutystycznym i liberalnym. Rozległe funkcje i szeroki zakres działania państwa totalnego miały powodować, że tylko w nim możliwe stałoby się przewyższenie występującej w każdym innym państwie dychotomii między władzą a społeczeństwem wskutek jego pełnego włączenia do zadań wytyczonych przez dyktatora. O potrzebie „totalnej mobilizacji” narodu do celów nadrzędnych pisał na początku lat 30. również E. Jünger, snując bardziej polityczną niż ustrojowoprawną wizję przyszłego „państwa robotniczego”, które powinno się opierać na ideach żołnierskiego nacjonalizmu⁴⁵. Podobnie ujmował istotę państwa wszechogarniającego życie społeczne

⁴³ Pozostałe dwa to *potestas* (armia, policja i kadra urzędnicza) i *Volkswille* (wola narodu). H. Zehrer, *Revolution oder Restauration*, „Die Tat” 1932, H. 5, s. 353 i n. Ideę dyktatury prezydenta Rzeszy w połączeniu z pozaparlamentarną władzą kanclerza Rzeszy głosili tzw. młodokonserwatyści. Por. M. Maciejewski, *Niemieckie elity a hitlerizm...*, s. 44 i n.

⁴⁴ Oba pojęcia nie były tożsame w doktrynie Schmitta, który określenie „totalitaryzm” odnosił do włoskiego faszyzmu, gdzie zostało ono zresztą po raz pierwszy użyte przez B. Mussoliniego. Por. F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego...*, s. 25.

⁴⁵ Poglądy na ten temat wyłożył w dwóch pracach: *Die totale Mobilmachung...* i *Der Arbeiter...* Odsyłam do monografii W. Kunickiego, *Rewolucja i regres. Radykalizm wczesnej twórczości Ernsta Jüngera*, Wrocław 1995, zwłaszcza s. 62 i n.

E. Niekisch, upatrując w nim szczególny rodzaj „organizacji wojennej”. Ten rewolucyjny konserwatysta za wzór do naśladowania przez przyszłe państwo stawiał pruską monarchię Hohenzollernów w XVIII w., którą symbolizował „duch Poczdamu”, czyli dyscyplina, porządek, aktywność poddanych⁴⁶. Jako konsekwencję stanu wojny rozpatrywał w 1926 r. państwo totalne prawnik H. Freyer. Rewolucyjni konserwatyści reprezentujący radykalny społecznie światopogląd (m.in. E. Niekisch, G. Wirsing, H. Zehrer) z utworzeniem takiego państwa wiąźali również nadzieję na rozwiązanie wielu kwestii socjalnych poprzez upaństwowienie niektórych gałęzi gospodarki, upowszechnienie drobnej własności prywatnej, zagwarantowanie pracownikom udziału w zyskach przedsiębiorstw itp.⁴⁷ Wśród części przedstawicieli omawianej doktryny głoszone przez nią koncepcje ustrojowe nabrały zatem nie tylko antydemokratycznej, ale także antykapitalistycznej, a nawet socjalistycznej wymowy politycznej.

Jak już wzmiankowaliśmy, u większości rewolucyjnych konserwatystów idea państwa totalnego budziła jednak obawy przed negatywnymi konsekwencjami nadmiernej rozbudowy uprawnień władzy politycznej. Na tym tle doszło nawet pod koniec Republiki Weimarskiej do sporu między zwolennikami państwa totalnego i autorytarnego wśród neokonserwatystów. Do zagorzałych rzeczników tego drugiego rodzaju państwa należał m.in. H.O. Ziegler. Według niego cechą władzy autorytarnej jest „osobowość, niezależność i własna odpowiedzialność rządu”, podczas gdy państwo totalne miało jedynie opierać się na „politycznym micie mobilizacji i postulatcie rozszerzenia swych uprawnień”⁴⁸. Zwolennicy tak jednej, jak i drugiej koncepcji państwa zgadzali się ze sobą, że jedynie skuteczną formą sprawowania najwyższej władzy powinna być dyktatura. Rewolucyjnych konserwatystów opowiadających się za autorytarną bądź totalną formą państwa łączyła również niechęć do liberalizmu politycznego i gospodarczego. Neokonserwatywne koncepcje państwa totalnego nie wykluczały zresztą autorytarnego modelu rządów, lecz na ogół stanowiły dopełnienie modelu władzy dyktatorskiej. Występujące w rewolucyjnym konserwatyzmie poglądy na temat dyktatury służyły w tej doktrynie do formułowania nacjonalistycznych, mistycznych i chiliastycznych wizji przyszłej Rzeszy. Choć poszczególni neokonserwatyści głosili rozmaite koncepcje „idealnego” państwa niemieckiego, wszyscy oni nie

⁴⁶ E. Niekisch, *Das Gesetz von Potsdam*, „Widerstand” 1931, H. 8, s. 228.

⁴⁷ Szerzej o tym piszę w artykule *Die soziale Konzepte der revolutionären Konservativen als Wegbereiter des Nationalsozialismus*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1999, t. 22, s. 199 i n.

⁴⁸ H.O. Ziegler, *Autoritärer oder totaler Staat*, Tübingen 1932, s. 29.

wyobrażali sobie jednak, aby urzeczywistnienie ustrojowych założeń nowej Rzeszy mogło nastąpić w systemie demokracji parlamentarnej⁴⁹. Z lektury publikacji Moellera van den Brucka, Junga, braci Jüngerów, Schmitta czy Spenglera w oczywisty sposób wynika, że podstawowym warunkiem stworzenia przyszłej potężnej Rzeszy powinna być likwidacja Republiki Weimarskiej. Gdy stała się ona faktem po hitlerowskiej *Machtübernahme* w 1933 r., znaczna część rewolucyjnych konserwatystów uznała ustanowienie w Niemczech rządów nazistowskich za zapowiedź przemian ustrojowopravných zmierzających do urzeczywistnienia propagowanych przez nich koncepcji nowej Rzeszy. Zapoczątkowane wtedy przeobrażenia polityczne rzeczywiście były pod wieloma względami zgodne z intencjami omawianej doktryny, choć świadczyły również o pewnych różnicach ideowych między neokonserwatystami i narodowymi socjalistami. Dotyczyły one m.in. stosunku do tzw. kwestii żydowskiej i rasizmu. Mimo że rewolucyjni konserwatyści reprezentowali nacjonalistyczny światopogląd, z reguły nie opowiadali się za fizyczną eksterminacją jakiegokolwiek grupy ludności, a narodu niemieckiego nie postrzegali głównie w kategoriach biologiczno-antropologicznych.

* * *

Jeszcze w okresie Republiki Weimarskiej naziści ujmowali funkcje i cele państwa w sposób analogiczny jak neokonserwatyści. O ile jednak dla rewolucyjnych konserwatystów państwo stanowiło poniekąd wartość samoistną, choć działającą na rzecz narodu, o tyle narodowi socjaliści upatrywali w nim przede wszystkim środek służący realizacji rasowych i politycznych interesów *Volksgemeinschaft*⁵⁰. Podobnie jak neokonserwatyści, naziści jednoznacznie nie przesądzali przed 1933 r. kwestii formy ustroju politycznego – monarchia czy republika – odrzucając wszakże demokrację parlamentarną. Co prawda w programie NSDAP z 1920 r. znalazł się postulat ustanowienia „centralnego parlamentu politycznego”, lecz pomysł powołania takiego organu przedstawicielskiego nie został rozwinięty przez nazistowskich ideologów⁵¹. Wyjątek stanowił projekt prawnika H. Nicolaia z 1931 r. przewidujący powołanie senatu

⁴⁹ Por. K. Sontheimer, *Die Idee des Reiches im politischen Denken der Weimarer Republik*, „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht” 1962, H. 4, s. 206 i n.; M. Maciejewski, *Nowa utopia? Konserwatywne idee Rzeszy po 1918 r.*, „Zbliżenia Polska–Niemcy” 1992, nr 1, s. 54 i n.

⁵⁰ Por. A. Hitler, *Mein Kampf*, München 1933, s. 433–434; A. Rosenberg, *Der Mythos des 20. Jahrhunderts. Eine Wertung der seelisch-geistigen Gestaltenkämpfe unserer Zeit*, München 1931, s. 497.

⁵¹ G. Feder, *Das Programm der NSDAP und seine weltanschulichen Grundgedanken*, München 1933, s. 19. Por. też A. Rosenberg, *Wesen, Grundsätze und Ziele der Nationalsozialistischen Deutschen Arbeiterpartei*, München 1923, s. 44.

wyposażonego w kompetencje kontrolne wobec wodza (*Führer*). Dla narodowych socjalistów nie ulegało bowiem wątpliwości od samego początku działalności NSDAP, że najlepszą metodą rządzenia jest dyktatura przywódcy narodu o suwerennych uprawnieniach. Do tej roli już kilka lat przed objęciem urzędu kanclerza Rzeszy pretendował i szykował się Hitler. W 1922 r. dowodził on, że „rząd potrzebuje władzy, potrzebuje siły. Powinien z bezwzględną brutalnością wprowadzić swoje słuszne idee, opierając się na faktycznym autorytecie siły w państwie”⁵². Nazistowski ideologom jeszcze w okresie znienawidzonej przez nich Republiki Weimarskiej nie wystarczała koncepcja państwa autorytarnego. Ideę rządów dyktatorskich łączyli oni z totalną organizacją przyszłego społeczeństwa niemieckiego funkcjonującego na zasadzie wodzostwa. Już po hitlerowskiej *Machtübernahme* nazistowski „teoretyk” A. Rosenberg bez ogródek wskazywał, że najlepszą formą ustrojową jest takie państwo, które „obejmie całe polityczne, gospodarcze i kulturalne życie narodu, stając się opiekunem, kierownikiem i komendantem wszelkich przejawów życia, by w ten sposób zapewnić we wszystkich kierunkach konieczną jedność Niemiec”⁵³. Zgodnie z przyjętą w doktrynie NSDAP zasadą prymatu narodu nad państwem tylko totalna organizacja społeczeństwa mogła bowiem zapewnić skuteczną realizację artykułowanych zresztą przez wodza-dyktatora celów „volku”. Choć w nazizmie przypisywano państwu podrzędną rolę, faktycznie jednak to ono miało decydować o sprawach narodu niemieckiego, posługując się takimi drastycznymi metodami oddziaływania na społeczeństwo jak jego infiltracja i indoktrynacja. Praktyka polityczna Trzeciej Rzeszy znacznie przekroczyła oczekiwania rewolucyjnych konserwatystów w dziedzinie ustrojowoprawnej. Narodowosocjalistyczni „uczniowie” niewątpliwie przerośli pod tym względem swych neokonserwatywnych „nauczycieli”. Rewolucyjni konserwatyści nie zamierzali bowiem uczynić z państwa takiego środka represji politycznych jak naziści, mimo że opowiadali się za stosowaniem w razie potrzeby siły i przemocy wobec prawdziwych czy domniemyanych wrogów.

Bibliografia

Materiały źródłowe

Adolf Hitler spricht. Ein Lexikon des Nationalsozialismus, Leipzig 1934.

Feder G., Das Programm der NSDAP und seine weltanschaulichen Grundgedanken, München 1933.

Forsthoff E., Der totale Staat, Hamburg 1933.

⁵² Adolf Hitler spricht. Ein Lexikon des Nationalsozialismus, Leipzig 1934, s. 53.

⁵³ A. Rosenberg, Totaler Staat?, „Völkischer Beobachter” 1934 z 9 I.

- George S., *Das Neue Reich*, Berlin 1928.
- Grüneberg H., *Warum Diktatur?*, „Die Tat” 1930, H. 5.
- Grüneberg H., *Zur Theorie des Antiparlamentarismus*, „Die Tat” 1930, H. 5.
- Heinz F.W., *Die Nation greift an. Geschichte und Kritik des soldatischen Nationalismus*, Berlin 1933.
- Hitler A., *Mein Kampf*, München 1933.
- Jung E.J., *Aufstand der Rechten*, „Deutsche Rundschau” 1931, Bd. 229.
- Jung E.J., *Die Herrschaft der Minderwertigen. Ihr Zerfall und ihre Ablösung durch ein Neues Reich*, Berlin 1930.
- Jung E.J., *Revolutionäre Staatsführung*, „Deutsche Rundschau” 1932, Oktober.
- Jung E.J., *Der Volksrechtsgedanke und die Rechtsvorstellungen von Versailles*, „Deutsche Rundschau” 1929, Oktober.
- Jünger E., *Der Arbeiter. Herrschaft und Gestalt*, Hamburg 1932.
- Jünger E., *Der Kampf als innere Erlebnis*, Berlin 1922.
- Jünger E., *Krieg und Krieger*, [w:] *Krieg und Krieger*, Hrsg. F.G. Jünger, Berlin 1930.
- Jünger E., *Die totale Mobilmachung*, Berlin 1931.
- Moeller van den Bruck A., *Das dritte Reich*, Hamburg 1931.
- Murlat F., *Die Ring Bewegung*, „Hochland” 1932, H. 10.
- Niekisch E., *Entscheidung*, Berlin 1930.
- Niekisch E., *Das Gesetz von Potsdam*, „Widerstand” 1931, H. 8.
- Rosenberg A., *Der Mythos des 20. Jahrhunderts. Eine Wertung der seelisch-geistigen Gestaltenkämpfe unserer Zeit*, München 1931.
- Rosenberg A., *Totaler Staat?*, „Völkischer Beobachter” 1934 z 9 I.
- Rosenberg A., *Wesen, Grundsätze und Ziele der Nationalsozialistischen Deutschen Arbeiterpartei*, München 1923.
- Schmitt C., *Der Begriff des Politischen. Mit einer Rede über das Zeitalter des Neutralisierung und Entpolitisierung*, München–Leipzig 1932.
- Schmitt C., *Die Diktatur des Reichspräsidenten*, „Veröffentlichungen der Vereinigung Deutscher Staatsrechtslehrer” 1924, Nr. 1.
- Schmitt C., *Die Diktatur. Von den Anfängen des modernen Souveränitätsgedankens bis zum proletarischen Klassenkampf*, München 1921.
- Schmitt C., *Die geistesgeschichtliche Lage des heutigen Parlamentarismus*, München–Leipzig 1923.
- Schmitt C., *Freiheitsrechte und institutionelle Garantien der Reichsverfassung*, Berlin 1932.
- Schmitt C., *Hugo Preuss. Sein Staatsbegriff und seine Stellung in der deutschen Staatslehre*, Tübingen 1930.
- Schmitt C., *Der Hüter der Verfassung*, Tübingen 1921.
- Schmitt C., *Legalität und Legitimität*, München–Leipzig 1932.
- Schmitt C., *Politische Theologie. Vier Kapitel zur Lehre von der Souveränität*, München–Leipzig 1932.
- Schmitt C., *Romantik*, „Hochland”, 1924/1925, H. 22.
- Schmitt C., *Verfassungslehre*, München–Leipzig 1928.
- Schotte W., *Der neue Staat*, Berlin 1932.
- Spengler O., *Jahre der Entscheidung. Deutschland und die weltgeschichtliche Entwicklung*, München 1933.
- Spengler O., *Preussentum und Sozialismus*, München 1921.
- Spengler O., *Der Untergang des Abendlandes. Umriss einer Morphologie der Weltgeschichte*, Bd. 1, München 1923.

- Stapel W., *Der christliche Staatsmann. Eine Theorie des Nationalismus*, Hamburg 1932.
Ullmann H., *Das werdende Volk. Gegen Liberalismus und Reaktion*, Hamburg 1929.
Winnig A., *Das Reich als Republik 1918–1928*, Stuttgart 1928.
Zehrer H., *Rechts oder Links*, „Die Tat” 1931, H. 7.
Zehrer H., *Revolution oder Restauration*, „Die Tat” 1932, H. 5.
Ziegler H.O., *Autoritärer oder totaler Staat*, Tübingen 1932.

Opracowania

- Baszkiewicz J., Ryszka F., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1973.
Bracher K.D., *Die Auflösung der Weimarer Republik. Eine Studie zum Problem des Machtverfalls in der Demokratie*, Düsseldorf 1957.
Breuer A., *Anatomie der konservativen Revolution*, Darmstadt 1993.
Die bürgerlichen Parteien in Deutschland. Handbuch der Geschichte der bürgerlichen Parteien und anderer bürgerlichen Organisationen von Vormärz bis zum Jahre 1945, hrsg. von D. Fricke, Bd. 1, Leipzig 1968.
Fenske H., Mertens D., Reinhard W., Rosen K., *Geschichte der politischen Ideen. Von der Antike bis zur Gegenwart*, Frankfurt a. M. 1996.
Guz T., *Filozofia prawa III Rzeszy Niemieckiej*, Lublin 2013.
Hörster-Philipps U., *Konservative Politik in der Endphase der Weimarer Republik. Die Regierung Franz von Papen*, Köln 1982.
Jędrzejewski E., *Hitlerowska koncepcja administracji państwowej 1933–1945. Studium polityczno-prawne*, Wrocław 1974.
Jędrzejewski E., *U źródeł decyzyzjonizmu Carla Schmitta*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1982, t. 8.
Jonca K., *Ewolucja pojęcia „państwa prawnego” w niemieckiej doktrynie prawnej*, Wrocław 1976.
Jonca K., *Koncepcje narodowosocjalistycznego prawa w Trzeciej Rzeszy*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1977, t. 3.
Kessler H., *Wilhelm Stapel als politischer Publizist. Ein Beitrag zur Geschichte des konservativen Nationalismus zwischen beiden Weltkriegen*, Nürnberg 1967.
Knoll J.H., *Der autoritäre Staat. Konservative Ideologie und Staatstheorie am Ende der Weimarer Republik*, [w:] *Konservatismus*, hrsg. von H.-G. Schumann, Köln 1974.
Kunicki W., *Rewolucja i regres. Radykalizm wczesnej twórczości Ernsta Jüngera*, Wrocław 1995.
Kunicki W., Polechoński K., *Ernst Jünger w publicystyce i literaturze polskiej lat 1930–1998. Studium recepcyjne – bibliografia*, t. 1–2, Wrocław 1999.
Maciejewski M., „George-Kreis” a nazizm, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1987, t. 11.
Maciejewski M., *Między II a III Rzeszą. Szkic z dziejów niemieckiej demokracji parlamentarnej 1918–1933*, „Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2012, nr 3.
Maciejewski M., *Niemieckie elity a hitleryzm. O stosunku rewolucyjnych konserwatystów do nazizmu w Rzeszy demokratycznej i hitlerowskiej*, Wrocław 1994.
Maciejewski M., *Nowa utopia? Konserwatywne idee Rzeszy po 1918 r.*, „Zbliżenia Polska–Niemcy” 1992, nr 1.
Maciejewski M., *Ruch i ideologia narodowych socjalistów w Republice Weimarskiej. O źródłach i początkach nazizmu 1919–1924*, Warszawa–Wrocław 1985.
Maciejewski M., *Die soziale Konzepte der revolutionären Konservativen als Wegbereiter des Nationalsozialismus*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1999, t. 22.
Meinecke F., *Weltbürgertum und Nationalstaat. Studien zur Genesis des deutschen Nationalstaates*, München–Berlin 1908.

- Mohler A., *Die konservative Revolution in Deutschland. Grundriss ihrer Weltanschauung*, Stuttgart 1957, 1972.
- Mosse G.L., *Kryzys ideologii niemieckiej. Rodowód intelektualny Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1972.
- Möller H., *Weimar. Niespełniona demokracja*, Warszawa 1997.
- Neurohr J.F., *Der Mythos vom dritten Reich. Zur Geschichte des Nationalsozialismus*, Stuttgart 1957.
- Olszewski H., *Friedrich Meinecke. Z dziejów ideologii konserwatyizmu w Niemczech*, [w:] *Studia z dziejów myśli politycznej w Niemczech XIX i XX wieku*, red. H. Olszewski, Poznań 1982.
- Olszewski H., *Nauka historii w upadku. Studium o historiografii i ideologii historycznej w imperialistycznych Niemczech*, Warszawa–Poznań 1982.
- Olszewski H., Zmierczak M., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1994.
- Petzold J., *Konservative Theoretiker des deutschen Faschismus. Jungkonservative Ideologen in der Weimarer Republik als geistige Wegbereiter der faschistischen Diktatur*, Berlin 1978.
- Politische Theorien von der Antike bis zur Gegenwart*, hrsg. von H.-J. Lieber, Bonn 1993.
- Revolucja konserwatywna w Niemczech 1918–1933*, red. W. Kunicki, Poznań 1999.
- Ryszka F., *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Wrocław 1974.
- Ryszka F., *Polityka i wojna. Świadomość potoczna a teorie XX wieku*, Warszawa 1975.
- Sauermann U., *Ernst Niekisch zwischen allen Fronten*, München–Berlin 1980.
- Sieferle R.P., *Die Konservative Revolution. Fünf biographische Skizzen*, Frankfurt a.M. 1995.
- Skarzyński R., *Konserwatyzm. Zarys dziejów filozofii politycznej*, Warszawa 1998.
- Skarzyński R., *Od chaosu do ładu. Carl Schmitt i problem tego, co polityczne*, Warszawa 1992.
- Sontheimer K., *Antidemokratisches Denken in der Weimarer Republik. Die politischen Ideen des deutschen Nationalismus zwischen 1918 und 1933*, München 1962.
- Sontheimer K., *Die Idee des Reiches im politischen Denken der Weimarer Republik*, „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht” 1962, H. 4.

FROM CRITICISM OF PARLIAMENTARY DEMOCRACY
TO THE PRAISE OF DICTATORSHIP.
GERMAN NATIONALIST THOUGHT FROM 1918 TO 1933

Summary: The article deals with the question of the formation – since the end of World War One until the emergence of the Nazi regime – of various conceptions of the political system in influential and widespread intellectual circles of the so-called revolutionary conservatives who represented nationalist, anti-liberal and anti-parliamentarian views. This political ideology adopted a clearly critical position regarding political, constitutional and legal solutions adopted in the Reich after the fall of the Hohenzollern empire in 1918. Criticizing parliamentary democracy, though not necessarily democracy as such, revolutionary conservatives announced the need to establish a system of dictatorial leadership in Germany, modeled after the rule of Napoleon Bonaparte, oftentimes seeing the then President of the Reich, Paul von Hindenburg, as a suitable person for this role (they rather sporadically perceived Adolf Hitler in this way). Some of them not only approved of an authoritarian model of government understood as an opposition towards the so-called Weimar system, but also accepted the principles of totalitarianism (e.g., C. Schmitt, E. Jünger, E. Niekisch). Since 1933, the Nazis partly adopted the anti-liberal, anti-parliamentarian and authoritarian conceptions of revolutionary conservatives, reaching for – among others – Carl Schmitt’s theory of decisionism or Ernst Jünger’s idea of the total mobilization of the nation.

Keywords: LIBERALISM, DEMOCRACY, PARLIAMENTARIANISM, DICTATORSHIP, LEADER, GERMANY